PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5411. Lwów, środa 1 września 1920 Rok XI

Wojska nasze wkroczyły do Augustowa! Rokowania w Mińsku chwilowo zawieszone!

Znaczenie porozumienia polsko-litewskiego.

Sprawa wojskowo-polityczna.

Lwów, 30 sierpnia.

Obecna sytuacya na froncie znajduje się w sile przełomu. Wrażenia pierwszych tygodni nie okazały się nie całkiem usprawiedliwione. Bitwa bowiem jeszcze się nie zakończyła, jeszcze trwa, czego dowodem wypadki na naszym froncie, a także próba Budiennego w atakowaniu południowej części lubelskiego.

Niemniej przeto naczelne nasze czynniki zajęte są obecnie wyjaśnieniem problemów, związanych z kwestyą jak daleko ewentualnie i w jakich okolicznościach wojska polskie mogą posunąć się dalej na wschód.

W dzisiejszej sytuacyi zależy to nietylko od czysto wojskowych kryteryów, ale w pierwszym rzędzie od politycznych.

Jesteśmy bowiem zależni obecnie od wyniku nieudałych — jak dotąd — rokowań w Mińsku, podrugie jesteśmy zależni od naszych zachodnich sprzymierzeńców. Niewiadomo również czy w naszych ośrodkach politycznych konsolidowały się na tyle już poglądy, że można mówić o zupełnie jednolitym programie i działaniu. Przypuszczamy, że to znaczy, iż bez względu na ujawnienie rozbieżności w prasie, decydujące czynniki wiedzą jasno do czego dążą.

Z temi zatem dwoma zastrzeżeniami chcemy omówić jedną kwestyę, tyczącą się programu rokowań, idzie mianowicie o pogląd na wschodnie granice. Wiadomo jest, że w tej sprawie niemai jednolitości poglądu w szerokich sferach społeczeństwa. Społeczeństwo jest nawet do pewnego stopnia zdezoryentowane. Niewiadomo nawet co sądzić o t. zw. historycznej Polsce. Czy to w granicach z przed roku 1772, czy też powiedzmy z przed roku 1793. Przeciwstawia się tym pojęciom z pewnej strony, zwłaszcza zagranicznej, pojęcie t. zw. polski etnograficznej. Osobne miejsce zajmuje t. zw. Polska Dmowskiego, stanowiąca pewien kompromis między pojęciem Polski historycznej z przed roku 1772, a pojęciem Polski etnograficzej.

Przebieg wypadków wielkiej wojny sprowadził

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Wojska nasze wkroczyły do Augustowa!

Warszawa, 30. sierpnia.

Dnia 29. bm. wojska nasze, witane owacyjnie przez ludność miejscową, wkroczyły do Augustowa. Napotkane oddziały litewskie zachowują się przyjaźnie. Na odcinku białostockim nieprzyjaciel w dalszym ciągu nie wytrzymując naszego naporu, cofa się w kierunku wschodnim. Oddział bolszewicki, który w rejonie Małej Narewki usiłował zorganizować poważniejszy opór, został odrzucony i zmuszony do panicznej ucieczki.

Na odcinku brzeskim spokój.

W rejonie Zamościa oddziały nasze dzielnie stawiają czoło armii konnej Budiennego. Grabowiec, przejściowo przez nas opuszczony, został odzyskany.

Na wschód od Lwowa sytuacya bez zmiany. Uporczywe ataki nieprzyjaciela na Zadwórze i Pohorylce, zostały odparte. Kolumna nieprzyjacielska, dopuszczona ku Pohorylcowi, na odległość 50 kroków od naszych pozycyi, poniosła olbrzymie straty. Rejon Żydaczowa i Chodorowa oczyszczony z luźnych oddziałów jazdy nieprzyjacielskiej.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.
Sztab generalny.

Akcya przeciw konnicy Budiennego rozwija się pomyślnie!

Lwów, 30. sierpnia, w południe.

Akcya gen. Pawlenki rozwija się pomyślnie.

Żydaczów - Chodorów uwolnione od nieprzyjaciela.

Na północy zajęliśmy Kamionkę Strumiłową.

Lwów, 30. sierpnia, wieczorem.

Chodorów wolny od nieprzyjaciela, **patrole nasze docierają do Rohatyna.**

Nieprzyjaciel cofnął się na wschód od Świrza.

Na północy akcya przeciw armii konnej Budiennego rozwija się pomyślnie. Liczne tabory nieprzyjacielskie wpadły w nasze ręce.

Sowiety przerzucają wojska z frontu półn. na południe

Wiedeń, 29. sierpnia.

(Tel. wł.) (K) Z Helsingforsu nadchodzą wiadomości o zupełnej zmianie stosunków w Rosyi. **Według tych relacyi rząd sowiecki rzuca wszystkie oddziały z frontu północnego na południowy i zarządza nowy pobór.** Szczególniej jest wzburzony garnizon petersburski. Wszelkie manifestacye antybolszewickie stłumiono. Także z Moskwy nadchodzą wiadomości o silnym ruchu przeciw rządowi. **Dokonano podobno zamachu na Lenina i Trockiego.** Należy się spodziewać otwartego powstania przeciw terrorowi rządu sowietów.

Cziczerin zapowiada nową ofenzywę!

Wiedeń, 31. sierpnia.

(PAT). (B. K. z Chrystyanii). Z Moskwy donoszą 27. sierpnia: Cziczerin wystosował do rosyjskich pełnomocników w Londynie następujący telegram: Fantastyczne opowieści prasy zagranicznej o nieszczęściach, jakie spotkały armię czerwoną, nie zasługują na wiarę. Nieprzyjacielski atak flankowy zmusił armię sowiecką do odwrotu. W czasie jej odwrotu były nieuniknione pewne straty, ale nie były one większe, niż się w takich razach dzieje. Obecnie czerwona armia przegrupowuje się. Nie straciła ona na bitności. O ile pokój nie dojdzie do skutku, armia czerwona rozpocznie swoją ofenzywę.

jednak i na tym punkcie nowe fakta. Mamy na myśli przedewszystkiem Litwę. Można się rozmaicie zapatrywać na racyę bytu państwa litewskiego, jest jednak faktem, że ono powstało i istnieje. Powstało również państwo łotewskie, które objęło również pewne terytorya, należące do Polski historycznej.

Punkt ciężkości uwagi naszej jednak zwraca się ku Litwie. Wynika to zarówno ze względu na całość stosunków polsko-rosyjskich, jakoteż ze względu na historyczny stosunek Polski do Litwy, wreszcie ze względu na obecna sytuacyę frontową. Przecież wojska nasze przeszedłszy Białystok, nie mogą, względnie jest im bardzo trudno, posuwać się dalej, o ile rząd polski nie załatwi sporu polsko-litewskiego. Jeżeli nie w formie ostatecznego układu, to przynajmniej w formie prowizoryum.

W tej sprawie niech wolno będzie wystąpić z pewną myślą, co do której podpisany nie chciałby się narazić na zarzut herezyi. Chodzi tutaj o to, by nie być posądzonym przeciwdziałaniu temu co się uważa za rzekomo powszechnie obowiązującą opinię. Stoimy obecnie u progu Litwy, kraju, który przez 400 lat nie miał nigdy z nami poważniejszego zatargu, który zobowiązań, wynikających z układów Unii zawsze święcie i lojalnie dotrzymywał na równi z nami.

W tej atmosferze historycznego polsko-litewskiego stosunku dziwnemi się wydają dyskusye, prowadzone na temat naszego ustosunkowania do Litwy. Litwa, jakkolwiek obecnie znajduje się w rozdźwięku z nami, przedstawia jednak pozycyę rachunku politycznego stokroć pewniejszą, niż naprzykład Białoruś lub Ukraina, które tworzą wielkie niewiadome. Litwa cokolwiek o niej się sądzi, przedstawia społeczeństwo, które w dalszej przeszłości dało dowody państwowego geniuszu. Na unię polsko-litewską Litwa miała wpływ nie o wiele mniejszy od samej Polski.

Z tego względu zalecalibyśmy rządowi naszemu jak najdalszą życzliwość wobec uprawnionych żądań litewskich, wobec aspiracyi litewskiej. Nie idzie nam tutaj o sentymenty. Dalecy jesteśmy od tego, by regulowanie stosunku między dwoma narodami opierać wyłącznie na uczuciu. Nie ulega jednak wątpliwości, że wpływ kultury i odwieczne stosunki między dwoma narodami będą zawsze warzyły na stosunkach politycznych. Powinniśmy zatem dążyć do tego, żeby posuwając się dalej na wschód od Bugu, mieć w Litwinach sprzymierzeńców, a nie wrogów. Obok wpływów Paryża i Londynu, obok przebiegu rokowań polsko-rosyjskich na stanowisko nasze na kresach potężny wpływ będzie miało pomyślne rozwiązanie problemu polsko-litewskiego. Nie wahamy się stwierdzić, że gdyby się nam udało osiągnąć porozumienie polsko-litewskie, stalibyśmy się o wiele bardziej niezależni od rokowań polsko-rosyjskich, czy to z Rosyą sowiecką, czy też z Rosyą gen. Wrangla. Po stronie polskiej nie brak zapewne skłonności do jak najdalej idących ustepstw wobec Litwy. Chodzi o to, żeby i Litwa umiała nawiązać pomiędzy teraźniejszością a przeszłością historyczną.

J. B.

Odpowiedź polska na 15 punktów sowieckich.

Warszawa, 29. sierpnia.

Wydział prasowy min. spraw zagr. komunikuje:

Na trzeciem posiedzeniu konferencyi pokojowej w dniu 25. bm. przewodniczący delegacyi polskiej odczytał następującą

deklaracyę:

I. Dnia 26. stycznia br. Rada komisarzy ludowych rosyjskiej sowieckiej federacyjnej republiki rad wskazała jako podstawę pokojowego porozumienia obu narodów, że polityka ludowej rosyjskiej sowieckiej rzeczypospolitej rad, wypływając nie z przypadkowych, przejściowych kombinacyi wojennych albo dyplomatycznych, ale z niewzruszonej zasady prawa każdego narodu do stanowienia o swoim losie, uznała i w dalszym ciągu uznaje niezmiennie, bezwarunkowo i bez zastrzeżeń niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej polskiej;

II. że wojska czerwone nie przekroczą linii przechodzącej w pobliżu Dryssy, Drismy, Połocka, Borysowa, Porzecza, Płysa, Białokorowicz, Cudnowa, Piławy, Dereźni i Baru;

III. że niema ani jednej sprawy terytoryalnej, ekonomicznej albo innej, która nie mogłaby być rozstrzygnięta tą drogą rokowań ustępstw i porozumień wzajemnych.

W przeciwieństwie jednakże do tego oświadczenia z 26. stycznia, gdy wojska czerwone osiągnęły chwilowe powodzenie, rząd rosyjskiej federacyjnej sowieckiej republiki rad zmienił zasadniczo swoje stanowisko, próbując narzucić Polsce zmniejszenie jej siły zbrojnej, tak, aby nie mogła ona przed żadną napaścią się bronić. Usiłuje on uzyskać prawo mieszania się do wewnętrznego prawodawstwa rzeczypospolitej polskiej i wystąpić w roli niepowołanego opiekuna poszczególnych warstw ludności polskiej wobec własnego państwa, pragnie wreszcie uzyskać prawo wyłącznego rozporządzania koleją Wołkowysk-Białystok-Grajewo.

Że żądania te nie są podyktowane zamiarami pokojowemi i płyną z ducha imperyalizmu świadczy to, że żądając ograniczenia siły zbrojnej polskiej do 50.000 ludzi, rząd rosyjskiej sowieckiej republiki rad nie zamierza sam zgoła ograniczyć swojej armii. Żaden naród nie może się zgodzić na takie ograniczenie swojej niepodległości i suwerenności, jakie rząd rosyjskiej sowieckiej republiki rad chciałby narzucić Polsce. Taki pokój podyktować może tylko zwycięzca narodowi powalonemu i zmuszonemu do bezwarunkowej kapitulacyi. Zasadniczy błąd takiego postawienia sprawy występuje szczególnie jaskrawo w chwili obecnej, gdy wojska polskie zwycięsko odparły najazd na Polskę.

Obstawanie przy tych zasadach doprowadziłoby oczywiście do prowadzenia wojny aż do zupełnego wyczerpania jednej ze stron wojujących.

Gdy jeden z narodów uznał się wreszcie za zwyciężonego i dał sobie narzucić haniebny pokój, pokój taki byłby tylko zarodkiem nowej wojny w przyszłości.

Delegacya polska oświadcza, iż zasady pokoju, przedłożone jej przez delegacyę rosyjską, są nie do przyjęcia. Podtrzymywanie ich przez delegacyę rosyjską mogłoby uczynić dalszą dyskusyę zupełnie bezcelową.

Delegacya polska spodziewa się, że argumenty przytoczone przekonają drugą stronę i że przyjmie ona zasadę, iż

pokój oprzeć się powinien na podstawie sprawiedliwego porozumienia,

w którem interesy obu narodów znalazłyby równomierne uwzględnienie.

I. W punkcie tym strona przeciwna uznaje niezależność i samodzielność Rzeczypospolitej polskiej. Niezależność i suwerenność zjednoczonej Rzeczypospolitej polskiej istnieje „de facto" i „de iure".

Polska, jako samoistny i pełnoprawny podmiot międzynarodowego prawa, występuje i działa od czasu jej wskrzeszenia bez żadnych z czyjejkolwiek strony zastrzeżeń, oraz rządowi polskiemu służy bezwzględne prawo urządzenia formy i istoty swego życia publicznego i władzy państwowej.

Do punktu I. delegacya polska proponuje następujący tekst tego punktu: Strony oświadczają, iż

nie będą się wzajemnie domagać w żadnej formie zwrotu kosztów wojennych polsko-rosyjskich.

Delegacya podkreśla, że żywioł polski sięga daleko poza linię, proponowaną przez delegacyę strony przeciwnej i przy uwzględnieniu granicy wschodniej Polski siła tego żywiołu powinna być w pełni uwzględnioną. Jednocześnie uważamy za swój obowiązek stwierdzić, że Rzeczpospolita polska przyznaje ludom, zamieszkującym terytorya między nią a Rosyą prawo demokratycznego samostanowienia o swoim losie.

Do punktu IV. Zamiar nałożenia na Polskę jednostronnego obowiązku redukcyi sił zbrojnych, odrzucamy kategorycznie, jako uwłaczający godności narodowej narodu polskiego.

Jest to bowiem zdumiewające, że strona przeciwna, jak to całemu światu wiadomo i jak się tem sowiecka prasa chlubi, doprowadziła militaryzm do najwyższego stopnia rozwoju, nie wykazuje żadnej chęci ograniczenia zbrojeń i w punkcie pierwszym zastrzega dla siebie prawo utrzymania tylko na granicy polskiej 100 do 200.000 ludzi.

Budzi to poważne wątpliwości o szczerości i intencyach pokojowych. Możliwem byłoby mówić o rozbrojeniu dopiero wtedy, gdy zasada ta zacznie być realizowana w całej Europie, co jest najgorętszem pragnieniem Polski, jako państwa prawdziwie demokratycznego.

Do punktu V. Zgodnie z uwagami poprzedniemi rząd polski uważa, aby demobilizacya stron obu, likwidująca obecną wojnę, nastąpiła po zawarciu pokoju.

Do punktu VI. i VII. Propozycye, zawarte w tych punktach, uważamy za przedmiotowe (wydanie broni — red.) Zrealizowanie zaś tej tezy rosyjskiej, tj. wydanie broni w ręce strony przeciwnej, byłoby spotęgowaniem militarystycznej organizacyi rosyjskiej i tem samem groźbą dla pokoju.

Do punktu VIII. Propozycya zrzeczenia się pomocy państw obcych dla zorganizowania siły zbrojnej jest niedopuszczalna ze względu na stanowisko zasadnicze zajęte odnośnie do punktu IV.

Co się tyczy nie wpuszczenia na terytoryum Rzeczypospolitej organizacyi wrogich w stosunku do rosyjskiej sowieckiej federacyjnej Rzeczypospolitej rad, uważamy, że zasada ta może być tylko sformułowana w traktacie pokojowym, lecz w każdym razie może tylko być mowa o zobowiązaniu obustronnem, t. zn., że Rosya nie będzie tolerowała organizacyi wrogich Rzeczypospolitej polskiej w rodzaju tymczasowych rewolucyjnych komitetów polskich itp., działających jako ekspozytury władz sowieckich.

Do punktu IX. Linia rozejmowa, która stwarza stan faktyczny przejściowy, krótkotrwały, nie może być z natury rzeczy określoną bez stosownego uwzględnienia faktycznego położenia strategicznego obu stron w chwili bezpośrednio poprzedzającej zawarcie rozejmu. Również wtedy dopiero ustalić będzie można ewentualny pas neutralny. Rząd polski gotów jest mieszkańcom pasa neutralnego zapewnić zapotrzebowanie artykułów pierwszej potrzeby, oraz zaspokojenie miejscowego ruchu kolejowego własnym taborem i obsługą.

Do punktu X.: Punkt ten jest całkowicie bezprzedmiotowy wobec odrzucenia punktu IV.

Do punktu XI. Teza artykułu XI., jako pomijająca równocześnie pretensye polskie, jest jednostronną i przeto zawiera w sobie cechy ukrytej kontrybucyi. Sprawa wzajemnego zwrotu majątku państwowego i odszkodowania, jak również nieporuszona przez propozycye rosyjską kwestya rozrachunku i likwidacyi, winny być rozpatrzone i zdecydowane osobno.

Do punktu XII. W punkcie tym usiłuje rząd sowiecki otoczyć opieką obywateli państwa polskiego, którzy w tej wojnie walczyli przeciw wojskom sow. w obronie swojej ojczyzny. Sądzimy, że najprostsze wskazania lojalnego współżycia narodów winny były powstrzymać rząd sowiecki — czego ocena będzie w społeczeństwie tem ostrzejszą — że Sejm polski dawno już ucirwalii odnośne postanowienia w ustawie o reformie rolnej.

Do punktu XIII. Podkreślona przez propozycye rosyjskie sprawa tranzytu jest drobnym fragmentem kompleksu norm, regulujących współżycie gospodarcze obu stron. Godząc się w zasadzie na tranzyt handlowy — definitywne rozstrzygnięcie sprawy włącznie z całym kompleksem spraw gospodarczych, delegacya polska proponuje odroczyć do definitywnego traktatu pokojowego albo do osobnej konwencyi handlowej.

Zadanie oddania odcinka kolei żelaznej Wołkowysk-Białystok-Grajewo w zupełne władanie i rozporządzanie Rosyi [illegible]

suwerenności i przeto całkowicie nie da się przyjąć.

Do punktu XIV. delegacya polska uważa za możliwe sformowanie zasady amnestyi na podstawie wzajemnej dla obywateli polskich w Rosyi i rosyjskich w Polsce.

Do punktu XV. Zobowiązanie rządu polskiego do ogłoszenia preliminaryów pokojowych jest dla delegacyi polskiej niezrozumiałe, gdyż trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób nieopublikowana umowa mogłaby wejść w życie. Żądanie do zobowiązania się do ogłoszenia materyałów i dokumentów, odnoszących się do wojny, narusza zasadę suwerenności państwowej.

Rokowania chwilowo przerwane.

Cziczerin ma przenieść rokowania do Rewla lub Dorpatu.

(Telef.) (m). Według wiadomości z Rewla, Cziczerin polecił tamtejszemu posłowi sowieckiemu prosić rząd estoński o pozwolenie na przeniesienia rokowań z Mińska do Rewla albo Dorpatu.

CZĘŚĆ NASZEJ DELEGACYI WRÓCIŁA Z MIŃSKA.

Warszawa, 30. sierpnia.

(PAT). „Kuryer Warszawski" donosi: Biuro prasowe Naczelnego Dowództwa. Dnia 29. bm. o godz. 22.10 na 6-tej wiorście od Brześcia Litewskiego przekroczyli linię bojową członkowie delegacyi pokojowej Dąbski, Grabski, Barlicki, Krajnik, rzeczoznawcy Ładoś, Perl, major Stamirowski, przedstawiciele agencyi telegraficznej Müller i Szczepanik. Przyjął ich na linii frontu kapitan Szafranowski. O godz. 23 przybyła delegacya do Terespola do sztabu dywizyi, gdzie powitał członków delegacyi minister Sapieha i gen. Berbecki. Reszta delegacyi pozostała w Mińsku, gdzie oczekuje dalszych dyspozycyi, zależnych od konferencyi przybyłych członków z rządem. Wobec wywołanej wyjazdem naszej delegacyi przerwy w rokowaniach, delegaci rosyjscy wyjechali do Moskwy. W Mińsku został jedynie Zmidowicz. W poniedziałek delegaci wraz z ministrem przyjadą do Warszawy. Delegacya prasowa podąży za nimi. W Mińsku odbyły się 4 posiedzenia. Panuje ogólna skłonność przeniesienia rokowań na terytoryum neutralne. Informacya ta podpisana jest przez następujących korespondentów: Włocha, Przysieckiego, Szapiro, Zagórskiego, Lipińskiego i Vauchet.

MIN. SAPIEHA JESZCZE NIE WRÓCIŁ.

Warszawa, 30 sierpnia

(Telef.) (m) Do późnego wieczora dnia dzisiejszego nie powrócił z Brześcia Litewskiego minister Sapieha wraz z częścią delegacyi pokojowej. To jednak wiadomo, że miał on opuścić Brześć w poniedziałek o 12 w południe.

WARUNKI POLSKIE.

Morawska Ostrawa, 29. sierpnia.

(Tel. wł.) „Morgen Ztg." donosi ze sfer zbliżonych do ministra spraw zagr. Sapiehy, że zasadnicze warunki Polski na rokowaniach w Mińsku są następujące:

Uznanie wewnętrznej i zewnętrznej niezawisłości Polski.

Uznanie polskiej granicy etnograficznej, według której obszary o przeważającej liczbie ludności polskiej, albo wybitnie polskiej kulturze, mają być przyznane Polsce.

Trwałe połączenie Galicyi wschodniej z Polską.

Niezawisłość Białorusi i Litwy wobec Rosyi.

W związku z ostatnim punktem zaproponowano, by państwa graniczne oddać na razie pod opiekę Ligi narodów.

Prócz tego podaje inne źródło, że armia polska ma osiągnąć przynajmniej taką granicę, która uniemożliwiłaby wszelką inwazyę na ziemie polskie. Celowi temu odpowiadałaby silnie ubezpieczona linia Pińska, leżąca już w odległości 100 mil na terytoryum rosyjskiem (tak wymierzyła „Morgen Ztg." — Przyp. Red.).

Pokój czy wojna?

Sytuacya polityczna Polski — znakomita!

Taką opinię wyraził p. Paderewski.

Paryż, 31 sierpnia.

(PAT.) Korespondent „Excelsiora" miał w Aix les Bains wywiad z p. Paderewskim, który wyraził wielką wdzięczność zwycięskiej Polski dla Francyi z powodu pomocy, jakiej ta udzieliła Polsce w momencie krytycznym. Jeżeliby akcya wojskowa Polski — zaznaczył Paderewski — miała się zatrzymać na linii wyznaczonej przez Radę ambasadorów, to pomoc udzielona Polsce byłaby zbyt krucha. Być może, iż będzie konieczne posunąć się poza te granice. **Sytuacya Polski jest — zdaniem p. Paderewskiego — znakomita.** Rząd obecny jest istotnie rządem, który oparł się na większości narodowej. Należy się spodziewać w najbliższej przyszłości porozumienia z Rumunią i Czechosłowacyą.

RZEKOME PÓŁOFICYALNE OŚWIADCZENIE.

Warszawa, 31 sierpnia.

(Telef.) (m) (Wolff). Donoszą z Waszyngtonu, jakoby rząd polski złożył w departamencie stanu półoficyalne oświadczenie, że **wojska polskie nie przekroczą granicy ustalonej w Wersalu.** (Wiadomość tę należy przyjąć ze wszelkiemi zastrzeżeniami — red. „Gaz. Por.").

PODOBNO AMERYKA WYSŁAŁA DRUGĄ NOTĘ DO POLSKI.

Warszawa, 31 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą, że rząd amerykański wystosował do rządu polskiego drugą notę, w której zwraca uwagę na brzemienne skutki zbytniego posuwania się wojsk polskich w głąb terytoryum rosyjskiego.

Polska poprze niezależność Ukrainy.

Donosi o tem ukr. biuro prasowe.

Warszawa, 31 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Wiednia sygnalizują: Ukraińskie biuro pras. podaje: Z miarodajnej strony polskiej donoszą, że wytyczne polityki polskiej w sprawie Ukrainy będą takie same, jak w deklaracyi rządu polskiego i Naczelnika Państwa przy sposobności uznania rządu ukraińskiego. Według tej deklaracyi Polska poprze całą swoją siłą niezależność Ukrainy i jej prawo samostanowienia o sobie.

PETLURA WYSYŁA DELEGACYĘ DO LONDYNU.

Warszawa, 31 sierpnia.

(Telef.) (m) Rząd ukraińskiej republiki atamana Petlury zamierza wysłać do Londynu specyalną delegacyę, celem wejścia w porozumienie z Labour Party. Zadaniem tej delegacyi będzie zaprotestowanie przeciwko polityce Kamieniewa i Krassina i domaganie się uznania niepodległości Ukrainy.

RZĄD B. REPUBLIKI WSCH. GALIC. W CZECHACH.

Warszawa, 31 sierpnia

(Telef.) (m) Wedle doniesienia z Ungwaru, obwołana w swoim czasie wschodnio-galicyjska republika po krótkiem istnieniu rozwiązała się, a członkowie rządu tej republiki przybyli na terytoryum czecho-słowackie.

Konferencya bałtycka zajmie się nietylko kwestyą federacyi ale i kwestyą granic.

Warszawa, 31 sierpnia.

(Telef.). m) Pewna litewska osobistość polityczna oświadczyła, że **konferencya państw bałtyckich zajmie się nietylko federacyą tych państw, ale także kwestyą granic** w przeciwstawieniu do koncepcyi francuskiej i amerykańskiej niepodzielnej Rosyi i niezachwianą dążnością tych państw do samodzielnego bytu. Konferencya ma obmyśleć środki i drogi obrony. Na porządku dziennym konferencyi stanie między innemi sprawa konwencyi wojskowej i wspólnej polityki zagran. zarówno wobec ententy, jak wobec Niemiec i Rosyi.

W razie dalszej wojny okopanie się poza linią Curzona

doradza gen. Weygand Polsce!

Paryż, 30 sierpnia.

(PAT.) Generał Weygand oświadczył wobec przedstawiciela „Journal'a": Na podstawie tego co sam widziałem, oraz na podstawie opowiadań oficerów i żołnierzy bolszewickich wziętych do niewoli, mogę powiedzieć, że armia czerwona powstała z przymusowego poboru. Przeważają w szeregach bolszewickich ludzie, wzięci do wojska represyami, względnie zmuszeni do zgłoszenia się głodem. Generał uważa w dalszym ciągu armię bolszewicką za niebezpieczną, albowiem sowiety mają niewyczerpany materyał ludzki. Dalej powiedział generał, że radził Polakom, aby

na wypadek przeciągania się wojny wybudowali mocne pozycye poza granicami przyznanemi im przez traktat wersalski.

Zdaniem jednego z generałów należących do otoczenia Weyganda, plan gen. Weyganda, dotyczący przyszłych operacyi wojskowych polskich, miał podobno uzyskać pełną zgodę rządu francuskiego i angielskiego. Lord D' Abernon przypuszcza, że wobec olbrzymich strat w ludziach i materyale wojennym, jakie poniosła armia czerwona, jest rzeczą niemożliwą, by mogła się ona przed zimą zreorganizować. Ambasador Jusserand, gen. Weygand i lord D' Abernon wyrażają się zgodnie o zaletach wojskowych i bohaterstwie armii polskiej z najwyższem uznaniem.

WEYGAND — KAWALEREM WIELKIEGO KRZYŻA LEGII HONOROWEJ.

Paryż, 30 sierpnia.

(PAT.). Min. wojny przyjął wczoraj generała Weyganda, który zdał mu dokładnie sprawę ze swej działalności w Polsce. Min. zawiadomił gen., że został mianowany kawalerem Wielkiego Krzyża Legii honorowej.

PRZYCZYNY STAGNACYI NA FRONCIE.

Warszawa, 31. sierpnia.

(Telef.) (m). Sfery dobrze poinformowane w ten sposób tłumaczą obecną stagnacyę na froncie: Jedyną przyczyną przerwy w szybkiem posuwaniu się naszej armii na wschodzie jest konieczność dania naszemu żołnierzowi choćby najkrótszego odpoczynku i uporządkowania naszych oddziałów, zasilenie oddziałów uzupełnieniami i dowozem amunicyi. Należy wziąć pod uwagę także i to, że im dalej posuwamy się na wschód, tem bardziej wydłuża się linia frontu i wymaga dla należytego jej obsadzenia większej ilości wojska. Oczywiście możnaby prowadzić operacye przy pomocy kilku poszczególnych grup, t. zw. operacye manewrowe, jednakże ten sposób jest połączony z ryzykiem, gdyż przypadek mógłby zrządzić, że nieprzyjaciel przedostałby się na nasze tyłmie. Wobec tego Naczelne Dowództwo wybrało sposób prowadzenia kontrofenzywy mniej efektowny, lecz bardziej pewny, mianowicie posuwanie się całym frontem, który stanowi mniej więcej pełną linię. Rezultatem takiego prowadzenia operacyi jest zajęcie przez nasze wojska szeregu miejscowości, jak Sokołówka, Łozinka, Orzeszkowo, Czachy, Podborze, Borkowice.

„Arbeiter Ztg." cieszy się rzekomym oporem bolszewickim.

Warszawa, 31 sierpnia.

(Telef.) (m) Wiedeńska prasa socyalistyczna z „Arb. Ztg." na czele, z wyraźną radością stwierdza, jakoby wojska sowieckie stawiały już opór ofenzywie polskiej.

ROSYA NIE ZDOBĘDZIE SIĘ NA REWANŻ.

Frankfurt, 29 sierpnia.

(Tel. wł.) (K) Na marginesie rokowań w Mińsku zamieszcza „Frankf. Ztg." artykuł, w którym wyraża przekonanie, że wobec olbrzymiego zwycięstwa Polski, Rosya nie zdobędzie się na rewanż. Już obecnie wydaje się on autorowi artykułu rzeczą niemożebną. Powołanie rezerw, pisze „Frankfurter Ztg.", może posłużyć najwyżej do powstrzymania dalszego pochodu Polaków. Sowiety przegrały coś więcej niż bataliję pod Warszawą, poniosły bowiem także ciężką porażkę w Lucernie. Trocki przecenial zapał rzesz robotniczych Europy dla idei rewolucyi światowej. Zdaniem autora także o tem zapomniał Trocki, że robotnicy angielscy nie są wcale zwolennikami bolszewizmu, lecz dążą tylko do utrwalenia pokoju w Europie. Wszelako położenie może się zmienić radykalnie jeżeli sowiety nie okażą chęć zawarcia pokoju. Komunikatem, ogłoszonym w czasie konferency w Lucernie — powiada wreszcie autor — L. George chciał niewątpliwie wykazać robotnikom angielskim, że dziś nie Warszawa, lecz Moskwa leży w poprzek pokoju europej. Zwrócił też uwagę, że bolszewicy zmieniają dobrowolnie warunki pokojowe i pragną narzucić Polsce armię pracy, co byłoby praktycznem wcieleniem idei bolszewickiej w kraju suwerennym.

Oto jak brzmi głos wrogiego nam zwykle organu niemieckiego.

ROZPACZLIWE WYSIŁKI RZĄDU SOWIETÓW.

Wiedeń, 29. sierpnia.

(Tel. wł.) (K). „Morning Post" donosi, że moskiewski rząd sowietów czując się zachwianym w swojej egzystencyi, czyni rozpaczliwe wysiłki, aby się uratować. W tym celu koncentruje on wszystkie pułki syberyjskie w okolicy Dźwińska i Kakowa, poczem wysyła je w pośpiechu na Białystok.

KTO DOWODZI FRONTEM BOLSZEWICKIM.

Wiedeń, 29 sierpnia.

(Tel. wł.) (K) Bolszewickie biuro Rosta zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby gen. Brussiłow był głównodowodzącym frontu rosyjskiego. Na froncie zachodnim dowodzi Tuchaczewski, na froncie południowo-zachodnim Jegorow, dawny carski pułkownik, a naczelnym komendantem armii konnej jest Budienny, marszałek polny, członek partyi komunistycznej. Naczelne dowództwo leży w rękach S. S. Kamieniewa i szefa sztabu Lebediewa.

ZADOWOLENIE WE FRANCYI.

Berlin, 28 sierpnia.

(Tel. wł.) „Vossische Ztg." donosi z Paryża: Przeważna część prasy paryskiej omawia z wielkiem zadowoleniem zjazd w Lucernie. Stwierdza ona, że Lloyd George i Giolitti uznali stanowisko Francyi w sprawie wschodniej za zupełnie uprawnione i składają Millerandowi życzenia z powodu sukcesów jego polityki. „Gaulois" sądzi, że można się spodziewać, że okres tarć i nieporozumień między sojusznikami doszedł do końca. Wielki komunikat z Lucerny, który pisma tutejsze otrzymały wczoraj późnym wieczorem od Agencyi Havasa, komentuje na razie tylko kilka dzienników. „Petit Journal" pyta, czy passus o umiarkowaniu przy wykonaniu traktatu wersalskiego oznacza zgodę Francyi na nowe ustępstwa na korzyść Niemiec. Dziennik dodaje: „Francya nie zamierza z pewnością nakładać nowych zobowiązań, ale nie może zrezygnować ani z rękojmi, ani z odszkodowań, które przyznał jej traktat pokojowy. A ponieważ w tej sprawie interesowana jest pierwszorzędnie, wzbraniałaby się słusznie, by miała sama płacić koszta wspaniałomyślności Lloyda George'a i Giolittiego, gdyby oni pragnęli okazać ją w takiej formie".

„Temps" podkreśla notę francuską w dzisiejszym artykule wstępnym. Zapewnia on, że Paryż czytał „ze szczerą satysfakcyą" oświadczenie w Lucernie. Co do ustępu o traktacie wersalskim zauważa „Temps": Francya dowiodła w Spaa, że skłonna jest do umiarkowania, lecz, że konieczne trzeba utrzymać w Europie taką sytuacyę, która umożliwiłaby umiarkowanie. Są powody do przypuszczenia, że Niemcy nie mogłyby znieść sąsiedztwa zwycięskiego bolszewizmu bez głębokich wstrząśnień wewnętrznych. Francya przyczyniła się niewątpliwie do uratowania Niemiec, ratując Polskę. Francya z całego serca przyklaskuje nawoływaniu do solidarności państw cywilizowanych. —

Millerand podziękował za depeszę Lloyda George'a i Giolittiego i wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie pozna osobiście Giolittiego, jak to ułożono i że wkrótce zobaczy się z angielskim premierem. Ten zjazd ma się odbyć, jak słychać, na ziemi francuskiej w pierwszych dniach września, podczas powrotu Lloyda George'a do Anglii.

Z Giolittim zjedzie się Millerand w Lucernie w pierwszej połowie września. Lloyd George nie będzie prawdopodobnie obecny.

KARD. MERCIER W OBRONIE POLSKI.

Bruksela, 30. sierpnia.

(PAT). Kardynał Mercier wydał odezwę, w której gorąco przemawia za sprawą polską.

TELEGRAMY GRATULACYJNE.

Warszawa, 30. sierpnia.

(PAT). Naczelnik Państwa w ciągu ostatnich 2 dni otrzymał telegramy gratulacyjne z powodu zwycięstw armii polskiej od generała Ferry, rady narodowej, delegatów wszystkich organizacyj polskich amerykańskich, od Polaków w Paryżu i od prezesa stronnictwa prawicy narodowej.

OKRUCIEŃSTWA BOLSZEWICKIE.

Horsea, 30. sierpnia.

(PAT). (Radio). Do Londynu nadeszła wiadomość, że generał de Viard zwiedził Chorzele na granicy Prus Wschodnich. Podaje on, że widział tam 17 żołnierzy polskich, zamordowanych w bestyalski sposób przez bolszewików. Wszystkie ciała były straszliwie pokaleczone i zeszpecone. Kilku żołnierzy miało wykłóte oczy bagnetami. Na oczni świadkowie stwierdzają, że bolszewicy żołnierzy tych, rannych, dobili.

BOLSZEWICY RABUJĄ LUDNOŚĆ PRUS W.

Bytom, 31 sierpnia.

(PAT.). Z Berlina donoszą: Do Prus wschodnich wysłał rząd niemiecki drogą morską dwa bataliony, a przez Pomorze polskie jeden batalion wojska dla wzmocnienia straży granicznej i należytego dopilnowania rozbrojenia rozbitków wojsk bolszewickich. Z Prus wschodnich nadchodzą do Berlina niepokojące wiadomości, że bolszewicy zabierają ludności gwałtem żywność i dopuszczają się rabunków. Internowani bolszewicy mają być przewiezieni drogą morską do Niemiec.

PREMIER W BARAKACH DLA UCHODŹCÓW I JEŃCÓW.

Warszawa, 30 sierpnia.

(PAT.) Prezydent ministrów Witos zwiedził w poniedziałek rano baraki dla jeńców, uchodźców i robotników na Powązkach, oprowadzany przez komisarza i urzędników. Baraki, oddające dziś w czasie wzmożonego ruchu jeńców i reemigracyi ogromne usługi, są dziś wielkiem dobrodziejstwem dla tej kategoryi ludności. Podczas bytności premiera odbywała się wysyłka przybyłych poprzednio amerykańskich reemigrantów z kolic Płocka, Lublina i Białegostoku. Premier rozmawiał czas dłuższy z reemigrantami, wypytując ich o stosunki, a dłużej zatrzymał się w „Żłobku", w którym obecnie znajduje się 58 dzieci, pogubionych po lasach przez uciekających lub wyrżniętych rodziców. W końcu zwiedził także zakład desynfekcyjny i szpital.

CZYN KAPŁANA-PATRYOTY.

Toruń, 30 sierpnia.

(PAT.). W rozkazie Nr. 92 D. O. G. Pomorze z 23 czytamy: Podczas bitwy pod Brodnicą, zakończoną porażką nieprzyjaciela i całkowitem zwycięstwem grupy pułk. Aleksandrowicza, dziekan O. G. ks. Różycki idąc razem z dowództwem grupy w pierwszej linii bojowej, wpajał w naszych żołnierzy wiarę w zwycięstwo, utrwalając w nich męstwo i silną wiarę. Wyrażam ks. dziekanowi Różyckiemu moje uznanie i podziękowanie za dowiedzioną odwagę i miłość Ojczyzny. Czyn tego kapłana patryoty na równi z czynem ks. Skorupki niech przejdzie do potomności. D. O. Pomorze Symon, gen.-por.

NOWE BREDNIE NIEMIECKIE.

Warszawa, 31. sierpnia.

(Telef.) (m). Dzienniki niemieckie podają, jakoby Polacy rozpoczęli oszańcowywać się przeciwko Niemcom, celem uniemożliwienia komunikacyi między Niemcami i Rosyą.

Uporczywe walki na froncie Wrangla.

Lyon, 31 sierpnia.

(PAT.) Radio. Z Konstantynopola donoszą Z Sebastopola informują pod 26 sierpnia, iż na froncie kubańskim trwają uporczywe walki pod Wolnowachą. Wojska Wrangla wzięły 1000 jeńców. Na froncie wzdłuż rzeki Dniepru trwają zażarte walki.

Gen. Schilling rozstrzelany.

Warszawa, 31 sierpnia.

(Telef.) (m.) Źródła bolszewickie podają wiadomość z Sebastopola, że gen. Schilling skazany został przez wojsko białe na śmierć a następnie został rozstrzelany za to, że w swoim czasie wydał bolszewikom Odessę.

KUPCY ANGIELSCY I ROSYJSCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO NAWIĄZANIA STOSUNKÓW.

Paryż, 30. sierpnia.

(PAT). (Radio). „Petit Parisien" z Londynu

Podczas, gdy stanowisko polityczne Kamienewa i Krassina jest jeszcze mocno niepewne, przygotowują angielscy i rosyjscy kupcy podjęcie stosunków handlowych między obu państwami. Poważna ilość przemysłowców, zwłaszcza fabrykantów obuwia, poczyniła zamówienia w większych rozmiarach.

Wieści z terenu plebiscytowego.

KOMUNIKAT RZĄDOWY KOMISYI.

Paryż, 30. sierpnia.

(PAT). Komisya rządząca na Górnym Śląsku ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że mylnem jest interpretowanie jej zarządzeń przez pewne dzienniki, jakoby pewna część ludności mogła zatrzymać broń. Komisya podkreśla, że postępowaniem swojem dała już nieraz dowód swej bezstronności, więc i teraz można być pewnym, że wszelkie przekroczenia jej rozporządzeń, ktokolwiek by go się dopuścił, będzie ścigane. Komisya wezwała wszystkich obywateli, aby wydali broń i składali ją w poszczególnych dystryktach. Rada miasta Bytomia akceptowała projekt komisyi koalicyjnej co do utworzenia cywilnej straży.

KRÓTKA ODEZWA DO NIEMCÓW.

Bytom, 30. sierpnia.

(PAT). Oprocz wspólnej odezwy, która ukazała się w dzisiejszych pismach niemieckich, ogłosili Niemcy od siebie krótką odezwę do ludności niemieckiej, w której oświadczają, że skoro Polacy wezwali swoich ziomków do spokoju, to czynią oni to samo. Równocześnie jednakże z ogłoszeniem tej odezwy, nawołuje niemiecki komitet plebiscytowy ludność niemiecką, aby mu podawała nazwiska uczestników „polskiego powstania" i świadków na stwierdzenie zbrodni przez powstańców dokonanych, aby można ich sądownie ścigać. Komisya niemiecka przypomina przytem Niemcom, że na Górnym Śląsku obowiązują jeszcze prawa pruskie, które winnych ukarzą sprawiedliwie. Wobec tej mściwości Niemców Polacy oświadczyli przedstawicielowi niemieckiemu, że odezwę tę traktować muszą jako prowokacyę.

WARUNKI KOMUNIKACYI MIEDZY DOLNYM A GÓRNYM ŚLĄSKIEM.

Bytom, 30 sierpnia.

(PAT.) Dnia 26 bm. wieczorem urządzili Niemcy wrocławscy napad na konsulat polski i francuski, zniszczyli doszczętnie urządzenie biurowe obu konsulatów, wyrzucając akta na ulicę, drąc je i paląc oraz niszcząc cenne przedmioty urządzenia biurowego. Policya nie przeszkodziła napastnikom i zjawiła się dopiero po wypadku. Dzisiejsze depesze z Berlina donoszą, że rząd niemiecki wyraża z powodu tych wypadków reprezentantom Francyi i Polski ubolewanie. Pisma niemieckie donoszą, że konsulat francuski w Wrocławiu zawiesił swoje urzędowanie, dopóki nie będą wyśledzeni i ukarani winni oraz dopóki Niemcy nie urządzą nowego biura dla konsulatów. Zawieszenie czynności przez konsulat francuski równa się wstrzymaniu podróży Niemców z Dolnego Śląska na Górny, ponieważ nie będą mogli uzyskiwać wiz paszportowych. Umiarkowane pisma niemieckie potępiają wybryki wrocławskie i dodają, że kosztować one będą naród niemiecki około 6 milionów franków. Konsulem polskim w Wrocławiu jest górnoślązak p. Kowalczyk, znany dziennikarz i przemysłowiec, który w dniu napadu w sprawach urzędowych bawił na Górnym Śląsku.

NIEMCY MUSZĄ DAĆ ODSZKODOWANIA.

Berlin, 30. sierpnia.

(PAT). Ambasador francuski oświadczył von Rosenbergowi, który w imieniu rządu niemieckiego starał się usprawiedliwić wydarzenia wrocławskie, że zarządzenia co do konsulatu francuskiego w Wrocławiu nie zostaną cofnięte, dopóki Niemcy nie dadzą odszkodowania.

NIEM. BIAŁA KSIĘGA ŚLĄSKA.

Warszawa, 31 sierpnia.

(Telef.). (m) Z Bytomia donoszą, iż sfery niemieckie na G. Śląsku wraz z niemieckim komisaryatem plebiscytowym zamierzają wydać białą księgę, która zawierać będzie dokumenta, tyczące się wydarzeń na terytoryum Górnego Śląska w okresie przygotowań do plebiscytu.

NA TERYTORYACH PLEBISCYTOWYCH ŚLĄSKA SPOKÓJ.

Paryż, 31. sierpnia.

(PAT). (Radio). W plebiscytowych terytoryach G. Śląska nastąpił już spokój. Komisya koalicyjna przystępuje do zastąpienia „Sicherheitswehry" przez policyę lokalną, złożoną w połowie z Polaków i Niemców. Komendantami będą oficerowie koalicyjni.

NIEMCY JESZCZE ŻALĄ SIE NA TOVERA.

Warszawa, 31 sierpnia.

(Telef.). (m) Niemiecki związek robotniczy w Gdańsku wysłał do międzynarodowego związku robotniczego telegram z zażaleniem na komisarza ententy Tovera, który nakazał wyładowywanie materyałów wojennych w Gdańsku dla Polski.

JESZCZE JEDNO DEMENTI FAŁSZOWANIA DOKUMENTÓW.

Warszawa, 31 sierpnia.

(PAT.). Prezydyum Rady min. nadsyła następujący komunikat: Rada min. stwierdza, że żaden z jej członków nie udzielał p. Głąbińskiemu wiadomości, jakoby wniosek o zawarcie z Niemcami był postawiony na posiedzeniu rady min. Wniosku takiego na żadnem posiedzeniu Rady min. ani też dyskusyi nad tym tematem nie było. Uchwalono poprosić przed ogłoszeniem tej uchwały telegraficznie obecnych na posiedzeniu ministrów Śliwińskiego i Grabskiego o stwierdzenie tego faktu. Uchwała zapadła jednomyślnie. Podp. prezydent min. Witos.

PRZYMUS SZKOLNY W WARSZAWIE.

Warszawa, 31. sierpnia.

(Telef.) (m). W Warszawie oplakatowano dziś zawiadomienie, iż z początkiem roku szkolnego wprowadzony zostanie w Warszawie przymus szkolny dla dzieci od lat 7 do 14.

Z DNIA.

WOJENKO, WOJENKO.

Wojenko, wojenko
Cóżeś ty za pani,
Że choć ostro kosisz
Jeszcze dotąd znosisz
Bolszewickich drani?

Wygnaj ich do Moskwy
Wygnaj ich za Kijów.
Skąd do takiej damy
Te obskurne chamy
Znane z brzydkich ryjów?

Czemu swych chłopaków
Nie obdzielasz równo?
Jednym dajesz gwiazdki
Złoto i niewiastki,
Drugim dajesz... figę.

Jednych masz w kawiarni
Drugich w bitew pyle
Jednych masz na froncie
Przy armatnim loncie
Drugich masz na tyle.

Wojenko, wojenko
Cóżeś ty za pani?
Jedni za cię giną
Drudzy pod pierzyną
Wyreklamowani.

Jednym tyś kochanka
Drugim zasię jędza.
Jeśli krzywa komu,
Już nie ujrzy domu
I niech woła księdza.

Leży ranny żołnierz
Noc dokoła pusta.
Zanim spocznie w doł
Jeszcze raz na czole,
Połóż zimne usta.

Połóż zimne usta.
Zamknij mu powieki,
Dłońmi pieszczonemi,
Rzuć mu grudkę ziemi
Niechaj śpi na wieki.

Nemo.

† Ppor. Maryan Szwetz

dowódca 5 p. a. p.

Lwów, 31. sierpnia.

I znów ubył jeden z pośród naszych starych dobrych druhów legionowych por. Schwetz. Ś. p. Maruś — jak go wśród kolegów nazywano — już jako skaut pod kierownictwem por. Zawidowskiego przygotowuje się do twardego życia żołnierskiego, wykazując już wtedy wielką odwagę, przytomność umysłu i rzadkie, a tak potrzebne nam poczucie obowiązku. Jako student 7 kl. VIII gimn. wstępuje w r. 1915 w lipcu razem z bratem Adamem, śp. Kurpielem, oraz wielu innymi kolegami do Legionów. Po ukończeniu szkoły oficerskiej przydzielony do 1 p. art. Leg. walczy dalej, obdarzony krzyżem wytrwałości 6 pp. Leg., oraz krzyżem 1 Brygady. W Chyrowie, gdzie zaskoczyły go walki ukraińskie, w których znów z karabinem w ręku bierze czynny i żywy udział, dowożąc pozatem skrycie na lokomotywie worki z bronią i amunicyą, organizuje i uzbraja tamtejszy personal kolejowy. Po odzyskaniu Lwowa, przedostaje się tu wnet, aby zgłosić się do 5 p. a. p., gdzie już jako podchorąży walczy dzielnie w obronie Lwowa, a w r. 1919 mianowany podporucznikiem i obdarzony „Orlętami" walczy dalej w Galicyi wschodniej, na Ukrainie, a w końcu znów w obronie Lwowa, aż do ostatniej chwili, gdy w Cepuchach 28. sierpnia br. ugodzony granatem, ginie jak prawdziwy bohater. Zmarły odznaczał się prostotą, wielką skromnością i nadzwyczajnem poczuciem obowiązku; w obejściu szczery, serdeczny, otwarty i miły, nieoceniony towarzysz, osładzał nam swym talentem pianisty nieraz to ciężkie życie frontowe. Otrzymawszy raz krótki urlop, nie dokończył go nawet, aby — jak się wyraził — nie pracowali za niego inni i tak pracą przeciążeni koledzy.

Ubył nam więc kolega, którego samo nazwisko było i będzie u nas, artylerzystów, synonimem pracy, oraz twardego i ścisłego spełnienia obowiązków. Padł oficer i żołnierz kochany ogólnie przez wszystkich, tak oficerów, jak i żołnierzy

Pozostałym w ciężkim smutku pogrążonym rodzicom, braciom zmarłego, także oficerom, niech tych słów parę będzie pociechą po tak ciężkiej a nieodżałowanej stracie.

Oficerowie 5 Lw. p. a. p.

DLA ŻOŁNIERZA WALCZĄCEGO NA FRONCIE.

Lwów, 31. sierpnia.

Wojskowa hurtownia kooperatyw i gospod w Warszawie przygotowuje dla żołnierza na froncie 100.000 paczek, zawierających artykuły pierwszej potrzeby. Paczki te stosownie do zawartości dzielą się na 3 kategorye po 300 mk., 150 mk. i 100 mk. według ceny kosztów. Każdy obywatel może nieść żołnierzowi frontowemu materyalną pomoc prze zakupno wymienionych paczek, które będą przesyłane żołnierzowi w

formie podarunku. Każdy obywatel może wzmódz w ten sposób siły odporne żołnierza.

Zamówienia na poszczególne kategorye paczek przyjmuje Rada opiekuńcza w Warszawie i jej oddziały na prowincyi. Zamawiający spisują swój adres na specyalnej pocztówce do żołnierza, na której podana jest ilość zawartych w paczce artykułów wraz z krótkim listem do żołnierza. Pocztówkę, którą przyłączono do paczki, kwituje żołnierz z odbioru daru i przesyła ją wedle adresu ofiarodawcy.

Sąd obywatelski dla O. L. O.

Lwów, 31. sierpnia.

Z inicyatywy Dowództwa O. L. O. (M. S. O.) Dzielnicy I powołany został w łonie tej dzielnicy sąd obywatelski, który będzie rozpatrywać wypadki zaniedbywań służby ze strony członków O. L. O. (M. S. O.), tudzież pociągnie do odpowiedzialności tych obywateli Polaków, którzy dotąd do służby tej się nie zgłosili, jakkolwiek ze względu na wiek swój (od 17 do 60 roku życia) są do niej obowiązani. Sąd ten po stwierdzeniu zawinienia członka organizacyi odda go Dowództwu do ukarania, w wypadkach zaś uporczywego uchylania się od służby obywatelskiej, będzie nazwiska upornych ogłaszał w prasie, oraz wpisywał do osobnej księgi, odnośnie zaś do funkcyonaryuszy publicznych zawiadomi nadto ich przełożoną władzę o ich bierności.

KRONIKA.

Wtorek, 31. sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Trubadur", opera w 5 aktach.

Środa, 1. września o godz. 7-mej wieczór „Pan Poseł", komedya w 3 aktach (po raz pierwszy).

Czwartek, 2. września, o godz. 7-mej wieczór „Trubadur", opera w 5 aktach.

W piątek, 3. września, o godz. 7-mej wieczór „Pan Poseł", komedya w 3 aktach.

Sobota, 4. września, o godz. 3.30 po południu „Zemsta", komedya w 4 aktach.

Sobota, 4. września, o godz. 7-mej wieczór „Faust", opera w 5 aktach.

Niedziela, 5. września, o godz. 3.30 po połud. „Poniad śnieg", dramat w 3 aktach.

Niedziela, 5. września, o godz. 7-mej wieczór „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach.

Poniedziałek, 6. września, o godz. 7-mej w. „Pan Poseł", komedya w 3 aktach.

Wtorek, 7. września, o godz. 7-mej wieczór „Księżniczka czardasza", operetka w 3 aktach.

—o—

(u) **Sp. Adam Sołdwij, rotmistrz 8 pułku ułanów ks. Poniatowskiego,** ranny w walkach pod Koziatynem, zmarł dnia 28 bm. w 28 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o g. 5 popołudniu z domu żałoby przy ul. Fredry l. 6 do grobowca familijnego na cmentarzu Łyczakowskim.

Generalna dyrekcya loteryi państwowej zawiadamia na skutek licznych zapytań, że ciągnienie 5-ej klasy pierwszej loteryi odbędzie się zupełnie normalnie w przepisanych i ogłoszonych terminach, zatem począwszy od 13 września b. r. Kolektorzy w miejscowościach częściowo przez nieprzyjaciela zajętych a obecnie już oswobodzonych, jakoter w miejscowościach z któremi jest na razie skutkiem wypadków wojennych komunikacya pocztowa utrudniona, winni zwracać się natychmiast osobiście lub przez pełnomocników po odbiór losów do klasy 5-ej. Grającym na loteryi przypomina się w ich własnym interesie obowiązek odnowienia losów u właściwych kolektorów w terminie przepisanym, gdyż inaczej tracą swoje prawa do gry w ostatniej, najważniejszej i największej szansie wygranej.

Wszystko dla frontu. Panie, które brały udział w zbiórce na przedmieściach i zaprasza się na posiedzenie sprawozdawcze we wtorek o 7 wiecz. w lokalu „Wszystko dla frontu".

O wystawę propagandy środkami artystycznymi. Ministerstwo Sztuki i Kultury zwraca się do wszystkich instytucyi związków i osób, które biorą udział w propagandzie artystycznej dla celów Obrony Państwa z prośbą o nadesłanie Ministerstwu wykazu ułatwiającego rejestracyę prac przez wymienione czynniki wykonanych, oraz o nadesłanie wraz z odbitkami fotograficznemi, litograficznemi lub fotochemicznemi tychże prac, dokładnego adresu oraz nazwiska i imienia autora, wykonawcy i nakładcy; (dla celów ewentualnej reklamacyi, potrzebne są Ministerstwu ściśle dane dotyczące stosunku autora do obowiązkowej lub ochotniczej służby wojskowej). Z prac nadesłanych zamierza Ministerstwo zorganizować „Wystawę Propagandy środkami artystycznemi", obejmującą prace reprodukowane i projekty oryginalne. Termin nadsyłania eksponatów wystawowych upływa z końcem Listopada 1920 r. Prace mają być przysyłane na koszt nadsyłających i zaopatrzone uwagą: Rejestracya i Wystawa: do Wydziału II. Sekcyi I. Ministerstwa Sztuki i Kultury, Warszawa, Ordynacka 15. Inspektorat szkolnictwa ogólno-kształcącego. W łączności z „Wystawą Propagandy środkami artystycznemi" Ministerstwo prosi równocześnie o nadsyłanie wszelkich prac literackich z propagandą związanych jako to: broszur, artykułów, pism ulotnych, odezw, nalepek, cytat, poezyi, rozpraw, szkiców prelekcyjnych itd.

Pisma ukarane grzywnami. Rozporządzeniem z 19 lipca 1920 ukarano grzywnami redaktorów czasopism: „Der Tag", „Nasz Kuryer", „Gazeta Warszawska", „Gazeta Poranna", „Kurjer polski" i „Rzeczpospolita" za nieprzedstawienie cenzurze artykułów, dotyczących wojska i spraw obrony państwa.

Oddział podkarpackich ułanów. Formowany przez rotm. Romana Augustynowicza 1. Dywizyon jazdy Małop. Oddz. Armii Ochotniczej rozszerza się obecnie dzięki funduszom ofiarowanym przez Małopolskich Przemysłowców naftowych w nowy pułk Podkarpackich Ułanów. Ochotnicy chcący wstąpić do tego pułku mogą się zgłaszać codziennie od 8. do 12. rano i od 4. do 6. popołudniu we Lwowie, ul. Zamarstynowska 7 (gdzie jako łącznik werbunkowy funkcyonuje p. Tadeusz Szczerbicki), skąd w razie uznania za zdatnych do służby zostaną odesłani do Nowosielec — Gniewosz koło Sanoka, do formułującego się pułku. Byli dawni rutynowani podoficerowie kawaleryi austr. przyjęci zostaną na instruktorów i otrzymują przy wstąpieniu do pułku celem zaopatrzenia swych rodzin jednorazową subwencyę bezzwrotną z funduszów pułku w wysokości 5. tysięcy mk. p.

Dwa wyroki sądu doraźnego. Sąd polowy 13 dywizyi piechoty jako sąd doraźny zasądził d. 5 sierpnia 1920 r. w swem miejscu postoju Podporucznika Marcina G ld teina, z 2-10 baonu saperów, za zbrodnię tchórzostwa z par. 243 w. u. k. popełnioną w ten sposób, że 25 lipca 1920 r. podczas walk z nieprzyjacielem w Zbarażu porzucił swój pluton i uciekł do taborów — na karę śmierci przez rozstrzelanie. Zwierzchnik sądowy wyrok ten zatwierdził i w drodze łaski zamienił karę śmierci na 20 lat ciężkiego więzienia. — Ten sam sąd polowy zasądził d. 13 sierpnia 1920 w swem miejscu postoju: Podporucznika Wincentego Przyjemskiego, dowódcę baonu wart. pozn. 1-VII. za zbrodnię z par. 327 w. u. k. popełnioną w ten sposób, że 29 czerwca 1920 bez ważnych przyczyn pod pozorem choroby samowolnie batalion swój opuścił, udając się do szpitala w Poznaniu i nawet formalnie nie zdał dowództwa batalionu innemu oficerowi — na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został tego samego dnia wykonany.

Wyrokiem sądu polowego Okr. Gen. Lwów, jako sądu doraźnego, skazany został szereg. Stef. Szczerba za zbrodnię dezercyi na karę śmierci przez rozstrzelanie, zamienioną w drodze łaski na karę pięcioletniego więzienia.

(x) **Ofiary bolszewickiej wojny.** W Laszkach Królewskich, powiat Przemyślany, została odłamkami bolszewckiego granatu ciężko raniona 10-letnia Marya Kica. W tej samej wsi odłamkami szrapnela została raniona w prawą rękę i lewy bok 23-letnia Katarzyna Gorszecka. — Obie ofiary bolszewickiej wojny odwieziono wczoraj do szpitala lwowskiego.

(x) **Znowu znaleziony nabój.** Wczoraj 12-letni Mikołaj Bożejko znalazł na łące w Laszkach Królewskich pow. Przemyślany armatni nabój, który w obecności trzech swych kolegów i jednej dziewczynki usiłował odkręcić. Podczas tego nabój wybuchł i zabił jednego chłopca na miejscu, a resztę ciężko zranił. Dotychczas przywieziono do tut. szpitala tylko Mik. Bożejkę z uszkodzoną ręką i zranioną głową.

(—) **Nie długo się cieszył.** Do mieszkania Anastazyi Piekan przy ul. Kunkowej l. 26, przyszedł wczoraj przed południem Grzegorz Jakimów, robotnik kolejowy. Kupił od Piekanowej dwa klgr. ziemniaków i prosił ją, by je ugotowała. Przed ugotowaniem jednak kartofli Piekanowa wyszła do miasta, pozostawiając w mieszkaniu swem Jakimowa. Ten skorzystawszy z chwilowej nieobecności Piekanowej w mieszkaniu zabrał na szkodę jej srebrny zegarek z łańcuszkiem wartości 1000 mk. i zbiegł. Poszkodowana powróciwszy do domu spostrzegła brak zegarka i z tego powodu natychmiast udała się do miasta celem wyszukania sprawcy kradzieży. Wkrótce udało się jej odnaleźć Jakimowa i oddać go w ręce policyanta. Jakimow oddając zegarek właścicielce jako powód

kradzieży podał, iż „wziął go, bo chciał wiedzieć, która godzina.

(—) 150 worków próżnych w dobrym stanie skradziono minionej nocy z magazynu P. N. Z. na Zniesieniu. Złodzieje dostali się do magazynu przez strych otworem, który zrobili w suficie. Artykułów spożywczych nie zabrali, bo magazyn był pusty.

W szkole Ewangelickiej rozpocznie się nauka dnia 7. września o godz. 9 rano. Wpisy odbędą się w sobotę dnia 4. września od godz. 9 do 1. 4270

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 30 sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Korony	Ostat. dywid. Korony	Płacą	Żądają	Transak
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	550·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	400	100	1500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1400·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1428	—	2800·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1250·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	425·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	8	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżące.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	83·—	85·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	92·—	94·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	90·—	92·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	81·—	83·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	78·—	80·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	82·—	84·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	84·—	86·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	80·—	82·—	—·—

Waluty i dewizy nienotowane.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 30 sierpnia.

Podczas gdy w Krakowie ożywiony ruch w akcyach, a w szczególności Polskiej Nafty po kursie 1375—1300, we Lwowie nie ma żadnych obrotów.

Sprawa handlu walut zagranicznych dotychczas w zawieszeniu, gdyż oficyalna nominacya banków dewizowych dla Lwowa jeszcze nie nastąpiła, w ślad za tem banki dewizowe nie rozpoczęły jeszcze swoich czynności.

Spodziewane w tej mierze zarządzenia Ministerstwa Skarbu, pomimo urgensów dotychczas nie nadeszły.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 26 sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	74·—	—·—	
4 „ „ „ szkolne			
z r. 1908	76·—	—·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	78·—	—·—	
4·5 „ „ „ z 1914	80·—	—·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	74·—	—·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	72·—	—·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	79·—	—·—	
4 „ „ „ „	74·—	—·—	
4 „ „ kol. „ „	71·—	—·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	94 50	—·—	
4 „ „ „ „ „	91·—	—·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	88·—	—·—	
4 „ „ 60-let. „ „	86·—	—·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	82·—	—·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	82·—	—·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	87·—	—·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	86·—	—·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	400·—	450·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy pows. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	410·—	470·—	445—450
Handl. Sp. Akc. impex	210·—	250·—	230——
Zieleniewski“	1450·—	—·—	
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1400·—	
Siersza, Zakłady górn.	1400·—	1500·—	1450
T. P. G.	3500·—	3300·—	3420—3425
Polska Nafta	1250·—	1400·—	1275—1375
„Lamiesz“, fabr. maszyn	1550·—	1650·—	

Waluty i dewizy nienotowane.

Giełda warszawska.

Warszawa, 31 sierpnia.

(Telef.) (m) Wobec minimalnej podaży walut i dewiz obcych, obroty na dzisiejszej giełdzie warszawskiej były zupełnie nikłe, wskutek czego kursa pozostały bez zmiany. Ruble cokolwiek niższe w kursie, ale tylko banknoty carskie, ruble dumskie poruszały się zniżkowo. Nastrój dla papierów procentowych chwiejny i niejednolity. Zainteresowanie dla akcyi wzrasta. Dziś uwidocznił się dość poważny pokup, który sprowadził pewną zwyżkę kursów, na ogół giełda była jednak mało ożywiona.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 30 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 27 sierpnia. Renta majowa 89·50, Austr. renta koronowa 88·25, Austr. renta lutowa 90·25, Węgierska renta koronowa —·—, Losy tureckie 2200·—, Priorytety kolei południowej 1203·—, Anglobank 740·—, Bankverein 805·—, Bodenkreditanstalt 769·50, Kreditanstalt 1002·—, Bank depozytowy —·—, Länderbank 1075·—, Mercur 839·—, Unionbank 830·—, Bank obrotowy 614·—, Živnostenska Banka 1675·—, Kolej północna 12950·—, Kolej południowa 1024·—, Austryackie koleje państwowe 3725·—, Kolej Lwów-Czerniowce 2195·—, Węgierskie koleje państwowe —·—, Alpiny 3880·—, Berg-und Huetten 9400.—, Krupp 1375·—, Poldihuette 2565·—, Prager-Eisen 7450·—, Rima 3480·—, Skoda 2430·—, Zieleniewski —·—, Apollo 4125·—, Fanto 21350·—, Galicyjskie Karpaty 12500·—, Galicia 23.303·—, Schodnica ——·—.

Dewizy zurychskie.

Zurych, 30 sierpnia.

(PAT.) Kursa dewiz z 30 sierpnia: Berlin 12·25, Praga 10·10, Nowy Jork 608·—, Budapeszt 2·60, Wiedeń 2·80, Medyolan 28·10, Zagrzeb 8·50.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Brak mięsa i nabiału! Oto okrzyk, jaki dziś słyszano na wszystkich targach i we wszystkich sklepikach. Rzeźnicy, a w ślad za nimi masarze bądź to pochowali towar, bądź to wyśrubowali do wprost niemożliwych cen. Kilogram szynki, o ile ją wogóle w handlach delikatesów dostać można, kosztuje 200 mk., przyczem gospodarz zapewnia, że liczy cenę kosztu. Dlaczego żadna władza w stosunku do tego nie wgląda, jest publiczną tajemnicą. Cech rzeźnicko-masarski to cech za silny i za bogaty. Także i inne artykuły, które w skąpej tylko ilości okazują się na targach, znacznie podskoczyły w górę. Ale cóż to obchodzi magistrat i organa kontrolne.

Nasza ofenzywa a czarna giełda.

Lwów, 31 sierpnia.

(§) Miernikiem sytuacyi politycznej są przedewszystkiem kursa giełdowe, tak na giełdach zagranicznych (Wiedeń, Berlin, Zurych), jak i na giełdach krajowych (Warszawa, Kraków, Lwów). Czulej jeszcze niż giełdy oficyalne, reagują na wypadki polityczne i strategiczne giełdy pokątne, a u nas we Lwowie czarna giełda, rezydująca przy ul. Stanisława, Rejtana i okolicy. Obrót na tej giełdzie jest o wiele większy, niż na giełdzie oficyalnej, niż w bankach i kantorach wymiany, a liczba „chodzących na giełdę“ w ostatnich tygodniach tak znacznie się wzmogła, że teren giełdy powiększono o część ul. Jagiellońskiej i 3-go Maja. W tej „arystokratycznej“ części miasta spekulują adwokaci, koncypienci adwokaccy, lekarze, właściciele i dzierżawcy dóbr itp. Największe obroty odbywają się w dolarach, markach niemieckich, lejach rumuńskich, stemplowanych i nie stemplowanych koronach austr., a wkońcu wszelkiego rodzaju rublach i karbowańcach. Kiedy wojska bolszewickie zbliżały się do Warszawy i do Lwowa, czarna giełda odpowiedziała na to znaczną zniżką marki polskiej. Przedostatniego piątku, kiedy tuż pod Lwowem słychać było strzały armatnie, kto żyw rzucił na targ marki polskie, zamieniając je na marki niemieckie, które uzyskały niezwykle wysoki kurs (marka niemiecka = 5.15 mp.) i na ruble, które uzyskały kurs aż 5.80 mp. Król czarnej giełdy, mający kantor wymiany przy ul. Rejtana orzekł pytyjsko „Sytuacya mi się nie podoba“, a wszystkie waluty obce zyskały 15 do 30 punktów.

Przyszedł pamiętny poniedziałek zeszłego tygodnia, przyszły wiadomości o wielkich zwycięstwach, o rozgromieniu armii bolszewickiej, o klęskach konnicy pod Lwowem, a czarna giełda odniosła pogrom wraz z wojskami bolszewickiemi. Marka niem. przedewszystkiem straciła około 30 punktów, wahając się zeszłego tygodnia między mp. 4.80 a 4.89, spadły też dolary i ruble, które straciły prawie 40 punktów, spadając z mp. 3.80 na 3.10, a nawet i niżej. Sromotną klęskę poniosła korona austr. stemplowana, a jeszcze więcej niestemplowana. Przerwa w ruchu kolejowym na linii Stanisławów-Kołomyja odcięła zupełnie przywóz i wywóz walut do Rumunii, która jest, a przynajmniej do niedawna była głównym odbiorcą not koronowych, a w szczególności tysiąckoronówek, które dosięgały nawet ceny 1300 mp. za banknot tysiąckoronowy. W ostatnich 14 dniach spadły one na 1170 mp., a w miarę postępów naszej ofenzywy obniżyły się jeszcze na 930 mp., zaś stemplowane korony, które do niedawna jeszcze notowały mp. 1.15 za koronę, notowały wczoraj już tylko 95 f. Czarna giełda odpowiedziała na naszą ofenzywę wielką zwyżką polskiej marki.

KOMUNIKAT.

—o—

CHLEB.

W czasie od 1. do 7. września 1920 sprzedawany będzie chleb w sklepach miejskich, rejonowych i konsumach o tej samej wadze i po tej samej cenie jak dotychczas.

PP. Kupców rejonowych dziel. I., II., III., IV. i V. wzywa się, by zechcieli się zgłosić w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym celem wykupna asygnat chlebowych dnia 31. sierpnia we wtorek, PP. Kupców rejonowych dziel. VI., Zarządców Konsumów i Zakładów dnia 1. września w środę. 4241

Miejski Zakład aprowizacyjny.

KOMUNIKAT.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 1909/20. We Lwowie, 29. VIII. 1920.

Spirytus.

Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż spirytusu denaturowanego rozpocznie się z dniem 30. VIII. 1920 r. a to w racyi po $^1/_2$ (pół) litra na rodzinę za ściągnięciem 32 kuponu z arkusza kuponowego i za okazaniem legitymacyi spożywczej, na której kupiec ma zaznaczyć fakt dokonania sprzedaży spirytusu.

Spirytus sprzedawać będą następujące sklepy:

Dla dzielnicy I.:

Drapała Marya ul. Pełczyńska 8, Drapała Mateusz ul. Zielona 52, Gdakowicz pl. Akademicki 3, Pordes Sara ul. Zielona 34.

Dla dzielnicy II.:

Haberkorn Wolf B. Głowackiego 9, Jolles nl. Szpitalna 25, Krammer Gródecka 10, Królik Rachela Gródecka 34, Schön Leszczyńskiego 5, Mayer Schabe Kr. Leszczyńskiego 29, Pasternak Nenckiego 8, Witzer Janowska 96, Roth Szpitalna 20.

Dla dzielnicy III.:

Ander Zamarstynowska 34, Brenner Żółkiewska 82, Buchholtz Zamarstynowska 47, Fruchtman Panieńska 3, Gärtner pl. Strzelecki 15, Grünwald Panieńska 41, Landesberg Kościelna 2, Mineles St, Rynek 14, Nestel Schane Marcina 9, Rad Agata Żółkiewska 46, Rad Markus Zamarstynowska 7, Schapira Zamarstynowska 17, Stecher Żółkiewska 55, Tuchner Zamarstynowska 36, Wurzel Marcina 5, Wohl Pilnikarska 8.

Dla dzielnicy IV.:

Fein Piekarska 18, Kaliciński Pijarów 41, Olmütz Antoniego 1, Sokal Łyczakowska 24, Kalisman Kochanowskiego 14, Kalisman Łyczakowska 56, Juras Łyczakowska 89, Jakobi Słodowa 3 a.

Dla dzielnicy V.:

Schildkraut ul. Rzeźnicka 10.

Dla dzielnicy VI.:

Drapała Ludwika pl. Unii Brzeskiej 8, Gawron ul. Na Bajki 9, Heuenstreit Kazimierzowska 43, Hebel pl. Unii Brzeskiej 5, Królik Mund Gródecka 75, Pilaciński Polna 11, Weinreb Łazarza 5.

Cena za litr spirytusu wynosi 68 marek polskich.

Kupony na odwrotnej stronie mają być zaopatrzone nazwiskiem, adresem, tudzież liczbą legitymacyi kupującego. 4247

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

Kinoteatr „CHIMERA" ul. Akademicka l. 8. wyświetla od 31 sierpnia do 2 września 1920 roku

Dramat 5 akt. p. t. **TAJEMNICA ALCHEMIKA**

Nadto 2 aktowa komedya p. tyt. **„CHARLE JAKO REFORMAT".**

Okazyjnie do KOMISOWEJ SPRZEDAŻY:

FORTEPIAN Bösendorfera mahoniowy — mało używany.

FORTEPIAN warszawskiej marki, palisandrowy, w bardzo dobrym stanie.

4233

PIANINO mahoniowe, prawie nowe, w składzie Fortepianów

„MONIUSZKO" Zimorowicza 10.

NEKROLOGIA

†

ADAM SOŁOWIJ

rotmistrz 8. pułku ułanów ks. Poniatowskiego ranny w walkach pod Koziatynem, zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 29. sierpnia 1920 roku, przeżywszy lat 28.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 31. sierpnia 1920 r., o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby przy ul. Fredry l. 6, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który w smutku pogrążona matka z narzeczoną i rodziną krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zaprasza.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1920. 4244

NAUKA I WYCHOWANIE

Konces. Szkoła muzyki Elżbiety Szmal, ul. Sapiehy 69, przyjmuje wpisy. 4227

Szkoła Jordanowska, ul. Listopada l. 52, rozpoczyna naukę dnia 3-go września b. r. Wpisy codziennie od g. 4—6 wieczorem. 4154

Szkoła Heleny Ma owieckiej, ul. Na Bajkach 27, wpisy od 5-go września (między godziną 10—12 rano). Nauka od 11. września. 4179

POSADY I PRACA

Dentysta-technik z 10-letnią praktyką, poszukuje posady zaraz w większym zakładzie dentystycznym, może być jako asystent. Zgłoszenia listowne do Administr. pod „Praca". 4197

Leśnik i gospodarz rolny w obu zawodach teoretycznie i praktycznie wykształcony, zastąpi właściciela dóbr, przyjmie posadę zarządcy gospodarczego albo samoistnego leśnika. Ewakuowany, lat 20 na posadzie w sile wieku, od wojska wolny. Łaskawe zgłoszenia: Biuro „Kompas", Przemyśl l. 37. 4262

Dentysta-technik z 10-letnią praktyką, poszukuje posady zaraz w większym zakładzie dentystycznym, może być jako asystent. Zgłoszenia listowne do Admin. pod „Praca". 4253

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Mieszkanie składające się z 2 pokoi i kuchni, jakotez stajnię wynajmę natychmiast. Zapłata częściowo pr wiantami. Zgłoszenia pod „Agronom" do biura ogłos Brücka, Kościuszki 2. 419

2 panów poszukuje elegancko umeblowanego mieszkania z komfortem o 2 do 3 pokojach. Zgłoszenia pod „Dom" do Adm. 4261

Lokal z 5 lub 6 pokoi w śródmieściu do odstąpienia. Oferty pod „K. L.", do biura ogłoszeń Brücka, ulica Kościuszki 2. 4235

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Odkupię lub wynajmę interes na pryncypalnej ulicy. — Zgłoszenia pod „Sklep" w Admin. 4199

Książki pojedyncze i całe księgozbiory kupuje po cenach najwyższych księgarnia Klappera, Batorego 30. 4263

Celem założenia wypożyczalni książek na prowincyi poszukuje się kupna całej biblioteki powieści nowszych i oprawnych. Listowne zgłoszenia pod „Biblioteka 1000", do Biura ogłoszeń H. Fallek, Kraków, sk ytka 105. 4 42

Do sprzedania ulster, dwie sportowe marynarki, spodnie wojskowe, bluzka studencka, kurtka, u krawca Marka 6. 4232

ROZMAITE

Poszukuję spólnika (niefachowca) do istniejącej Fabryki przetworów spożywczych z kapitałem 150—200.000 M Zgłoszenia do Adm. pod „Zysk". 4 15

Ważne dla Pań i Panów! Przyjmuję kapelusze damskie i męskie do przerabiania według najnowszych fasonów. Dla przejezdnych w 24 godzinach. J. Gottlieb Lwów, plac Strzelecki 15. 4229

Ważne dla Pań i Panów! Przyjmuję kapelusze damskie i męskie do przerabiania według najnowszych fasonów Dla przejezdnych w 24 godzinach. E. Kühnberg. Lwów plac Bilczewskiego 1. 432

Kapelusze jedwabne, aksamitne, filcowe przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 4 5

Ostatnie kreacye form damskich i męskich na sezon przyszły już nadeszły do Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy filcowych i słomkowych Rudolfa Nauwelta. Lwów, Balonowa 3 (własny gmach fabryczny) Stacya tramwaju HG. Wszelkiego rodzaju przeróbki wykonuje najpiękniej i najstaranniej. 261

PRALNIA EUROPEJSKA

PASAŻ MIKOLASCHA.

Czyści chemicznie garderobę damską i męską w ciągu 24 godzin, farbuje do 5 dni, bieliznę pierze i prasuje w ciągu 3 dni. Wykonanie staranne po cenach przystępnych. Kołnierze i manszety wykańcza się z połyskiem. Na życzenie odbieramy i dostawiamy do domu. 4267

50.000 Mkp. pożyczki poszukuję do b. dobrze prosperującego interesu, na dobrych warunkach. Zabezpieczenia pożyczki całkowicie zapewnione. Łaskawe zgłoszenia listowne do Adm. „Gazety Por." pod „Pożyczka 50.000". 4264

KAPY,

FIRANKI, CHODNIKI, DYWANY, KOŁDRY i MATERACE — poleca

K. SKIBIŃSKI

Lwów, Kopernika l. 4. naprz. Pasażu Mikolascha. 1005

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

KONIEC SEZONU!

TANIO! — TANIO! — TANIO!

Sprzedaje bluzki markizetowe, kimono, rewersa, opalowe i ciemne sportowe, tylko Mk. 275, suknie białe ślubne Mk. 1250, kombinacye Mk. 450, halki jedwabne Mk. 950, klotowe Mk. 340, batystowe Mk. 230, koszule Mk. 190, majtki Mk. 185. Pończochy, nadzwyczajny gatunek Mk. 98, krawatki do bluzek sportowych Mk. 65, poleca

MAGAZYN MANNERA

Lwów, ul. Sykstuska l. 2. 4233

PRZECZYTAJCIE

NAJŚWIEŻSZY NUMER

SZCZUTKA!

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,

SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — —

SZCZUTEK, to najm. lektura w szcz. podróży w góry, nad morze i do zdrojów.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 16 Mk.

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU. . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.
Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI